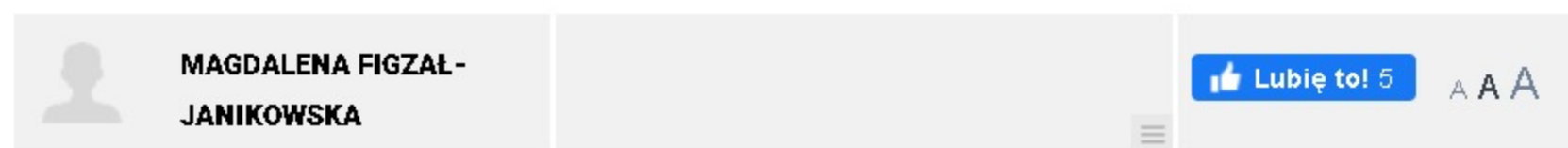


## Obywatele



Lubię to! 5



Obywatel K., reż. Piotr Ratajczak

**Dwa spektakle, dwie historie i dwóch pokonanych bohaterów. Pierwszy przegrywa walkę o miłość, drugi polegnie w starciu z państwową polityką. Na wpół tragicznie, na wpół groteskowe bitwy o indywidualne szczęście i godność toczą się na scenie Teatru Nowego w Zabrze.**

Finał, a nawet przebieg pierwszej walki jesteśmy w stanie przewidzieć, bo doskonale znamy jej bohatera – jest nim Adaś Miauczyński, którego perypetie śledzić mogliśmy już w niejednym filmie, a także w utworach scenicznych Marka Koterskiego. Jeśli zaś ktoś nie kojarzy sztuki *Kocham*, to z pewnością więcej powie mu

tytuł zrealizowanego na jej podstawie filmu z 1999 roku – komediodramatu *Ajlawju*. To właśnie tę historię przenosi na scenę zabrzańskiego teatru Krzysztof Prus, odwarzając ją zresztą niemalże wiernie za literackim/filmowym pierwowzorem. W *Kocham* jak zawsze ciężkie i brutalne zmagania bohatera z absurdami rzeczywistości uzupełnione zostają wątkiem miłosnym. Mimo życiowych niepowodzeń (rozwód z żoną, zawodowe niespełnienie i nieciekawa sytuacja materialna) Adaś Miauczyński (w tej roli Grzegorz Cinkowski) nie przestaje wierzyć, że jeszcze trafi go piorun miłości, podobny do tego, który złączył Mistrza i Małgorzatę. Wyrażone w pierwszej scenie marzenie bohatera o uczuciu „napadającym tak, jak wyrastający z zaułku morderca” dość szybko się ziszcza, tyle że wybranka serca, dawna znajoma Gosia (Joanna Romaniak) poza imieniem niewiele wspólnego ma z Małgorzatą z powieści Bułhakowa. Podobnie jak Adaś, jest ona kobietą po przejściach – tyle że znacznie bardziej przyziemną niż jej nowy chłopak, do tego lubiącą zaglądać do kieliszka. Mimo tych drobnych mankamentów Gosi oraz przeszłość natury logistycznej (Miauczyński wciąż mieszka z byłą żoną, a Małgorzata z byłym mężem) bohater postanawia ułożyć sobie życie z ukochaną. I tak cała dalsza akcja sztuki koncentruje się wokół perypetii ich burzliwego związku.

Inscenizacja Prusa stawia przede wszystkim na aktorów, słowo i komizm postaci – to dialogi popychają akcję do przodu. Niestety, mimo ogromnego wysiłku Cinkowskiego i Romaniak, wrotzących osobliwie, groteskowy duet, tempo przedstawienia momentami siada. Być może dlatego, że reżyser nie pozostawił aktorom zbyt wielu dodatkowych punktów zaczepienia, sytuując ich w ascetycznym scenicznym półmroku. Poszczególne miejsca gry dookreślają jedynie pojedyncze, zmieniające się w zależności od sytuacji elementy scenograficzne: sypialne łóżko, w którym rozgrywają się sceny erotyczne; projektowane za pomocą rzutnika obrazy przejeżdżających pociągów towarzyszące podróżom Miauczyńskiego czy wreszcie pojazdy bohaterów: rower Adasia i biały maluch Gosi. Gdzieś w tyle sceny pojawiają się jeszcze fragmenty domowych wnętrz z przedmiotami codziennego użytku: mieszkanie Adama, jego matki oraz Małgorzaty. Choć w wybranych scenach aktorzy schodzą z pierwszego planu, by z słuchawką telefonu pojawić się w zaprojektowanych przez Marka Mikulskiego wycinkach swych mieszkań, to jednak zabieg ten wciąż nie zacierza wrażenia, że można było tę historię przedstawić z większą inwencją inscenizacyjną, większym zróżnicowaniem temperatury, a przede wszystkim z większym komediowym polotem.

To czego zabrakło w *Kocham* Prusa, w *Obywatelu K.* – koprodukcji Teatru Nowego w Zabrze oraz Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu – pojawia się aż w nadmiarze. W spektaklu Piotra Ratajczaka kameralnie zaaranżowana przestrzeń gry, otoczona widownią, wypełnia się szeregiem zmieniających się postaci oraz ich wspomnień, fragmentami inscenizowanych filmów dokumentalnych, reklam telewizyjnych, głośną muzyką i politycznymi przemówieniami. W centrum tych wszystkich wydarzeń stoi, a właściwie siedzi w swym domowym ogródku milczący Kajetan S. – zapomniany bohater, opozycjonista, były działacz Solidarności. Milczenie Kajetana ma charakter buntu – jako jedyny wśród mieszkańców okolicy nie zgadza się opuścić swego domu przeznaczonego do wyburzenia pod budowę autostrady. Nie idzie na ugodę z państwem, nie przyjmuje kuszących propozycji ze strony dawnych kolegów, którzy dziś stoją na czele władzy.

*Obywatel K.* to sztuka Artura Pałygi, opublikowana w „Dialogu” w 2012 roku, w której wyraźna jest inspiracja motywami z filmu *Człowiek z marmuru* Andrzeja Wajdy, a także kilkoma historycznymi postaciami, takimi jak Kajetan Koźmian czy Michał Drzymała. Tekst podejmuje zatem temat jednostkowego oporu wobec politycznej rzeczywistości poprzez świadome i radykalne jej odrzucenie – nawet jeśli gest ów wiąże się z przyjęciem pozycji na marginesie życia państwowego.

Konstrukcja oraz sposób prezentacji wątków fabularnych przejęte zostały bezpośrednio z filmu Wajdy. Kajetanem S. (w tej roli Ryszard Węgrzyn) i jego cichym protestem zaczyna się interesować młoda dziennikarka telewizyjna Agnieszka (Aleksandra Przybył) – początkowo ma zrealizować materiał o ludzkim dramacie rozgrywającym się w cieniu wyższych politycznych decyzji. Sprawa okazuje się jednak bardziej skomplikowana, kiedy w wyniku prywatnego śledztwa dziewczyna odkrywa bohaterską przeszłość Kajetana (był jednym z najbardziej aktywnych działaczy opozycji) oraz jego relacje z tymi, którzy dziś chcą odebrać mu dom, a z którymi niegdyś wspólnie walczył o „lepszą Polskę”. Sam bohater aż do finału przedstawienia milczy, nie opuszczając zaaranżowanego na środku sceny ogrodu – jego postawę poznajemy zatem poprzez relacje innych: dawnych kolegów (dziś wysoko stanowisko zajmujących urzędników) oraz byłej żony (Anna Konieczna). Wszyscy zgodnie przyznają, że wiele zawdzięczają poczciwemu i honorowemu Kajetanowi, ale w obecnej sytuacji nie są w stanie mu pomóc.

Główny wątek spektaklu uzupełniają klisze wzięte wprost z codziennej rzeczywistości: cyniczne przemówienia polityków; manipulacyjne przekazy telewizyjnych wiadomości; frustracja i gniew młodych ludzi pozbawionych szans na godziwe warunki pracy; wreszcie reklamy i billboardy, mające na celu ośmieszenie społeczeństwa. Cały ten świat jest celowo przerysowany, zaś jego absurdy wyostrowane. Poza Ryszardem Węgrzynem grającym Kajetana właściwie wszyscy aktorzy prezentują jedynie typy pewnych postaci, posługując się parodią i kabaretowym gestem. Wydaje się, że Ratajczak wybrał dobry moment na realizację tekstu Pałygi – doskonale wpisuje się on bowiem w kontekst aktualnych wydarzeń w kraju, debat i kampanii prezydenckich oraz ich najbardziej farsowych elementów, błyskawicznie wyłapywanych przez internautów. Dosłowność tej politycznej szopki momentami trochę męczy, nie wszystkie parodie są w równym stopniu udane. Nie do końca przekonuje też prowadzony równoległe z głównym tematem przedstawienia wątek Marianki (Anna Konieczna) i Jareczka (Piotr Mokrzycki) – młodych ludzi z realizatorskiej ekipy Agnieszki, zatrudnionych na tzw. umowach śmieciowych, coraz bardziej rozczarowanych systemem blokującym ich możliwości.

Sprawdza się natomiast pomysł Matyldy Kotlińskiej na aranżację kameralnej przestrzeni: z dwóch stron otoczona zostaje ona widownią, krótsze boki zamyka natomiast podest z dużym ekranem oraz wysokie rusztowanie, na którym przemawiają politycy. W ten sposób większa część akcji rozgrywa się powyżej najniższej platformy, na której usytuowany zostaje ogród Kajetana. To podwyższenie widowni oraz pozostałych miejsc akcji podkreśla jeszcze bardziej marginalizację głównego bohatera, którego losy rozstrzygają się dosłownie ponad nim. Uwypuklony zostaje także kontrast między szalonym tempem życia determinowanym przez niekończący się wyścig po władzę, pieniądze i stanowiska a spokojem panującym w zielonym, oderwanym od rzeczywistości świecie Kajetana. Chyba każdy widz spektaklu choćby przez moment ma ochotę ściągnąć buty i wejść do tego ogrodu – na chwilę uwolnić się od uczestnictwa w medialno-politycznym szumie rozgrywającym się na podwyższeniach oraz posłuchać wykładu o ogrodowych kwiatkach i drzewach. Scena finałowa, w której z takiej możliwości korzysta zrezygnowana Agnieszka, jest chyba tą najbardziej wyczekiwaną. Walka z państwem nie powiodła się, ale bitwa o własną godność została wygrana.

18-05-2015

Teatr Nowy w Zabrze  
Marek Koterski  
**Kocham**  
reżyseria: Krzysztof Prus  
scenografia: Marek Mikulski  
obsada: Joanna Romaniak, Grzegorz Cinkowski, Jolanta Niestroj-Malisz, Krzysztof Urbanowicz, Magdalena Waligórska, Mateusz Lisiecki  
premiera: 27.03.2015

Teatr Nowy w Zabrze i Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu  
Artur Pałyga  
**Obywatel K.**  
reżyseria i opracowanie muzyczne: Piotr Ratajczak  
scenografia i kostiumy: Matylda Kotlińska  
scenografia: Arek Buszko  
reżyseria światła: Damian Paweła  
projekcje wideo: Adam Zapala  
obsada: Anna Konieczna, Aleksandra Przybył, Dariusz Czajkowski, Jarosław Karpuk, Michał Kosela, Andrzej Kroczyński, Piotr Mokrzycki, Piotr Tokarz, Ryszard Węgrzyn  
premiera wałbrzyska: 30.04.2015  
premiera zabrzańska: 08.05.2015

TAGI: Piotr Ratajczak, Artur Pałyga, Matylda Kotlińska, Marek Koterski, Krzysztof Prus, Marek Mikulski, Arek Buszko, Zabrze, Wałbrzych, Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, Teatr Nowy,

Udostępnij

Lubię to! 5

## SKOMENTUJ

Autor  lub zaloguj się

Treść komentarza

**Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem**, wpisz wynik działania:

dwa plus trzy jako liczbę:



KOMENTARZE (0)

## POWIĄZANE TEATRY

**SZANIAWSKI** Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego

**Teatr Nowy**



Teatr Nowy

## PRZECZYTAJ TEŻ

Magdalena Tamowska  
Gra o tron

Henryk Mazurkiewicz  
Kronika przebudzenia

Magdalena Figzał-Janikowska  
Czarna ziemia

Magdalena Tamowska  
Marzenia się spełniają

Dominik Gac  
Śmiercionośne

Joanna Ostrowska  
Farsa mieszczańska

## KALENDARIUM

06 X 2022  
18. Międzynarodowy Festiwal Opowiadania

05 XI 2022  
Cykl "Bóg i proch" - część piąta

03 XII 2022  
Cykl "Bóg i proch" - część szósta

## BĄDŹ NABIEŻĄCO

